Kraków Biblioteka Jagiellońska

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 183. Lwów, Piątek 7. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 20 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie	5 „ 50 „
Kwartalnie z „Ilustracją"	16 „ — „

ul. Ossolińskich 15. | Wychodzi codziennie rano | Telef. Red. 32-19, nocny 29-19. Adm. 19.



6 sierpnia 1914 - 6 sierpnia 1925.

W rocznicę Wielkiego Czynu.

Dzień 6. sierpnia święci cały Naród jako dzień najbardziej uroczysty i pamiątkowy.

W dniu tym bowiem, żołnierz polski z piosenki i obrazka, ze wspomnień i legend wyszedł na walkę, aby

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI



bagnetem i szablą zadzwonić na polskie Zmartwychwstanie!

W dniu tym powstała pierwsza podwalina naszej mocarstwowej państwowości, powstał pierwszy, silny i stanowczy odruch w naszej bierności i w naszem zdrętwieniu, w dniu tym zdrowo myślący ogół przetarł swe w niewoli tyluletniej przespane oczy i duszą całą przylgnął do tych, którzy z hasłem o Wolność i Niepodległość po raz pierwszy od lat tylu, bez dysput i swarów poszli w

wielki i nieznany lecz owocny bój!

A poszli oni ochotnie i ofiarnie, bo wezwał ich ten, którego losy wyznaczyły na kierownika i wodza w ostatnich czasach niewoli, który podtrzymał dalsze etapy stuletniej walki o Wolność i, który — jeden na tyle miljonów — miał odwagę i pewność majestatu swej siły przejść obok „trzeźwości" i innych „rad zbawiennych" i stanąć na gruncie jedynego tylko argumentu:

z karabinem na wroga — ktokolwiek nim jest!

I przesunęły się pierwsze plutony i kompanje, bez obuwia, ubrań, bez broni — wśród chłodu i głodu — lecz szczęśliwe, że one pierwsze wejdą do serca Polski, że one pociągną za sobą tych wszystkich, którzy pod knutem i nahajką lat tyle nie mieli prawa być sobą samym!

I poszli w bój ojcowie z synami, bracia, starsi i młodsi, studenci i robociarze, chłopi i panowie!

W bój o Polskę — z największym wrogiem, z Moskwą, wiecznie na zgubę naszą idącą, z caratem, grzebiącym jakiekolwiek iskierki swobodnego rozwoju tylumiljonowego narodu!

Swoim żołnierzom nie pozwolił Komendant zatracać charakteru polskiego i nadawał im wszędzie i zawsze tyle cech polskości, że tak walka jak i śmierć były świadectwem przed całym światem, że żołnierz polski

walczy tylko o własną Niepodległość

i o własnej Ojczyzny oswobodzenie!

A duch ten wielki nie pozwolił załamać się polskiemu charakterowi żołnierza legjonowego, który wiele cierpiąc nie poszedł na żadne koncepcje sojuszników ale własną drogą czy przez Benjaminów, czy Szczypiórno, czy nawet później przez Rarańczę i Kaniów dał wyraz odrębnego stanowiska i nie zatracił swego ducha, tak misternie przez wodza wypielęgnowanego! Jak to inaczej było gdzieindziej!

W walce z wrogiem i ciemiężycielem, zwyciężyć mógł tylko taki wódz, który ze siebie wydobył siłę i wolę zwycięstwa, a nie ten wódz choćby najzdolniejszy, który w duszy swej i w oczach swych ciągle widział niedawnych swych mistrzów, wobec których czoło zginał, nie mając odwagi zmierzyć się z nim własną inicjatywą, własną potęgą myśli i planu!

Błędy Chłopickiego i innych, dobrze przejrzał Wódz Polski Zmartwychwstającej.

Krzewiąc potęgę ducha narodowego oddał Polsce takiego żołnierza, jakiego trzeba było do przetrzymania i powalenia wszystkich zaborców i wrogów!

Dniem powstania tego ducha żołnierza polskiego jest 6 sierpnia 1914 roku, a, że on tak w założeniu jak i w czynie okazał się dniem szczęścia i zwycięstwa, że w dniu tym, śmiałością czynu Komendanta postawiona została Polska wśród innych — jako żywa i silna, że od dnia tego wiedzie się imię polskiego żołnierza, z bronią w ręku o własną ziemię walczącego — święcić go musimy jako dzień najwspanialszy i najbogatszy w historję czynu, a święcąc go, — oddać musimy

cześć Wodzowi

Zmartwychwstałej Polski i Jego szarym żołnierzom!

Może jeszcze dużo czasu przejdzie, zanim dzień 6 sierpnia będzie w kalendarzu narodowym dniem świętym i uroczystym — ale w sercach naszych dzień ten był, jest i będzie dniem wielkim,

dniem wesela i radości,

dniem przeglądu naszych czynów i plonów, które one wydały, jest i będzie dniem składania hołdu Komendantowi, któremu winniśmy to, że nauczył nas, cośmy robić powinni byli, by być wolnymi w Wolnej Ojczyźnie!

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Żołnierz Polski niech żyje!

Z. Zygmuntowicz.

Marszałek Piłsudski przybywa w piątek do Warszaw

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). Zarząd główny Związku Legjonistów komunikuje: Marszałek Piłsudski wraca do Warszawy w piątek o godz. 6.40. Na dw wileńskim będzie go oczek Zarząd główny Związku Le nistów oraz komitet zjazdu.

—xox—

Polscy sokoli z Ameryki przybyli do Krakow

Katowice, 5. 8. Wycieczka Sokołów amerykańskich, — która dziś opuściła Częstochowę, — przybyła do Katowic, witana po drodze owacyjnie w Ząbkowicach, Sosnowcu i Szopienicach.

Na dworcu katowickim powitał gości wicewojewoda Żurawski oraz prezydent Katowic, Górnik.

W imieniu Sokołów amerykańskich odpowiadał dr. Starzyński. W godzinach południowych utworzył się pochód, w którym wzięli udział Hallerczycy i powstańcy górnośląscy.

Pochód przy udziale organizacyj udał się na plac Wolnośc gdzie Sokoli złożyli wien stóp pomnika poległych pows ców górnośląskich.

Po południu w parku Koś szki popisywały się sprawno górnośląskie drużyny Sokole zaś o godzinie 8 rozpoczęła w sali powstańców uroczyst kademja. (PAT).

Wizyta Brianda w Londy

Londyn. 5. 8. Briand przy dzie tu dnia 10 b. m. Po przy ciu odbędzie się wymiana z między nim a Chamberlainem

Epilog krwawej i ponurej zbrodni

Zabójca śp. Cechnowskiego, Naftali Bottwin przed sądem doraźnym.

Dziś o godz. 10-tej przed południem zapadnie wyrok.

(h) Wczoraj rozegrała się pierwsza część epilogu krwawej i ponurej tragedji przy ulicy Trybunalskiej.

Przed sądem doraźnym

stanął morderca ś. p. Cechnowskiego — Naftali Bottwin.

Od wczesnego ranka tłumy, żądne sensacji, zaległy ulicę Batorego przed gmachem Okręgowego sądu karnego. Nieliczna garstka „szczęśliwych", którzy otrzymali bilety wstępu, przedostaje się do gmachu sądowego.

Przed salą rozpraw nr. 2 — ponowna kontrola biletów wstępu oraz dowodów osobistych, poczem dopiero dostać się można do wnętrza.

Rozprawa odbywa się

w małej sali.

Ławy dziennikarskie zajmują liczni reprezentanci zarówno miejscowej, jak i krajowej, oraz zagranicznej prasy.

Oskarżony wchodzi na salę.

O godzinie 9.45 na salę, pod konwojem dwu posterunkowych, wchodzi oskarżony Naftali Bottwin.

Małego wzrostu, niepozorny, cherlakowaty. Zachowuje się zupełnie spokojnie, w niczem nie zdradza, iż dźwiga na sobie tak wielkie

brzemię oskarżenia przed sądem doraźnym.

Bottwin rzuca przeciągłe spojrzenie na publiczność i stoły dziennikarskie, poczem pewnym krokiem podchodzi do ławy oskarżonych. Po obu jego stronach zasiadają posterunkowi.

Trybunał, prokurator, obrońcy.

Punktualnie o godzinie 10-tej wchodzi na salę

Trybunał sądu doraźnego

w następującym składzie:

Przewodniczący s. Malicki; — wotanci ss.: Angielski, Malinowski i Socha. Protokołuje znany z rozprawy Jaegera i tow. aplikant dr. Piotrowski. Oskarża prokurator Sywulak, zaś krzesła obrońców zajmują adwokaci: dr. Akser i dr. Szuchiewicz.

Rozprawa rozpoczyna się.

Na wstępie przewodniczący odczytuje rozporządzenia władz administracyjnych o wprowadzeniu sądów doraźnych, poczem zabiera głos

prokurator,

który zgodnie z przepisami ustawy wnosi

ustne oskarżenie.

O co oskarżony jest Bottwin?

Prokurator oskarża Naftalego Bottwina o to, że dnia 28 lipca b. r., w zamiarze pozbawienia życia Józefa Cechnowskiego, b. wywiadowcę policyjnego, na ul. Trybunalskiej

strzelił do niego z tyłu trzykrotnie.

Dwa strzały były celne i ś. p. Cechnowski zmarł wskutek odniesionych ran. Czynem tym dopuścił się oskarżony Bottwin zbrodni

skrytobójczego morderstwa

z § 134 i 135 p. I ustawy karnej, przez co powinien ponieść karę wedle § 135 u. k. (kara śmierci).

Oskarżenie swe uzasadnia prokurator przyznaniem się Bottwina do czynu, oraz wynikami śledztwa i zeznaniami świadków. Żądanie obrony.

Obrońca dr. Akser domaga się przerwania rozprawy na 2 godziny, celem porozumienia się z oskarżonym.

Trybunał uchwalił przerwać rozprawę na pół godziny celem umożliwienia obrońcy porozumienia się z oskarżonym, zaś przewodniczący „ex praesidio" udziela obronie aktów.

Bottwina wyprowadzają pod strażą

do osobnego pokoju,

dokąd też udaje się za nim obrońca dr. Akser. Dr. Szuc wicz studjuje natomiast udzi ne obronie akta sprawy.

Upływają 3 kwadranse, w sie których publiczność nie pliwi się, skracając sobie nud czekiwania na sensację, ż dyskusją na temat procesu.

O godzinie 12-tej Bottw wprowadzają ponownie do Członkowie Trybunału, prok tor i obrońcy zajmują ponow swe miejsca, poczem przerw rozprawa rozpoczyna się na wo od

zeznań oskarżonego.

Co mówi Bottwin o swej przeszłości i powodach zbrodn

Zeznania swe rozpoczyna Bottwin od opisu swej przeszłości. Urodził się we wsi Ruda Sielecka, pow. Kamionka Strumiłowa. Ojciec odumarł go, gdy miał 3 lata. Rodzeństwa w domu było aż ośmioro, przez co panowała u nich

nędza.

Ukończywszy w r. 1918 trzy klasy szkoły normalnej, trudnił się następnie wraz z bratem ulicznym handlem papierosami i bułkami. W r. 1921 wstąpił jako terminator do majstra cholewkarskiego Kranza przy ulicy Kazimierzowskiej.

W lutym b. r. Bottwin porzucił posadę i pracował następ przejściowo w kilku przed biorstwach.

Przewodniczący: Czy nale pan do jakichś związków lub ganizacji?

Oskarżony: Do Związku wodowego sekcji robotnik skórzanych oraz

do partji komunistycznej.

Przew.: Z jakiego powodu mordował pan ś. p. Cechn skiego.

Osk.: Ponieważ był on p wokatorem. Działałem

z polecenia partji komunistycznej.

Tajemniczy emisarjusz.

Rozkaz wykonania zamachu — jak podaje Bottwin — otrzymał od nieznanego mu bliżej osobnika, z którym

„skontaktował go"

jeden z towarzyszy partyjnych w sobotę, 25 lipca.

Na początek polecił mu on

śledzić Cechnowskiego.

W dniu krytycznym spotkał się Bottwin ze swoim nowym to rzyszem na Wysokim Zamku tam dowiedział się, że zama ma dokonać sam. Wówczas z rąk tajemniczego emisarjusz

otrzymał rewolwer

wraz z pouczeniem, jak się chodzić z tą bronią.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.

V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r

Epilog krwawej i ponurej zbrodni.

Początek na stronicy 1-szej.

Jak zamach został wykonany?

…astępnie Bottwin opisuje …zegółowo sposób dokonania …achu.

…rokurator: Czy obiecywano …u jakąś pomoc w ucieczce?

…sk.: Powiedziano mi: „ochro… będzie".

…rok.: Czy otrzymywał pan jakie pieniądze z partji?

Osk.: W przeddzień zamachu otrzymałem 30 złotych na życie.

Prok.: Czy wiadomo panu, iż pod jego adresem przysłano z Warszawy 798 złotych?

Osk.: O tem nie wiem.

…aczego Bottwin zastrzelił Cechnowskiego?

…) **Dr. Akser:** Czy według …skiego mniemania Cechnow… był osobą urzędową?

…sk.: Nie. Wiem, że Cechnow… był niegdyś robotnikiem, so…ryzował się z ruchem robot…zym, a potem przeszedł do …cji i zdradzał swoich dawnych kolegów. Przestał jednak już być funkcjonarjuszem policyjnym.

W końcu oświadcza oskarżony, iż nie wiedział, że Cechnowski jest żonaty. Wogóle żałuje go jako człowieka, potępia go zaś jedynie jako prowokatora.

Nazwisko Pańczyszyna.

…r. **Akser:** Według protokołu …cyjnego, miał pan powiedzieć, …pan zabił Cechnowskiego, ponieważ on „sypał" Pańczyszyna. Czy to prawda?

Osk.: Tak. Powiedziałem to.

Zeznania świadków.

…o przesłuchaniu oskarżonego …ystąpiono do postępowania …odowego.

…ierwszy zeznawał świadek

Marceli Herman Stark,

który po zaprzysiężeniu opisał tragiczny wypadek na ulicy Trybunalskiej.

…zie Bottwin był na 10 minut przed dokonaniem zamachu?

…V dalszym ciągu zeznaje świa…, że kiedy mówił o tym wy…lku ze swoim znajomym …einem, ten powiedział, że na … minut przed dokonaniem za…chu widział Bottwina w towa…stwie dwóch czy trzech in…ch ludzi na rogu ulicy Krakow…ej, koło księgarni Bodeka. …hein wyraził zdziwienie, że …ttwin zdobył się na taki czyn, …ieważ znał oskarżonego jako …munistę, lecz nie jako terrory…

…cy pokazał świadkowi ji…le …rugi świadek p. **Szymon Scher** …naje jak jego poprzednik.

…ównież 14-letni **Franciszek …sarz** opisuje wypadek zgodnie …eznaniami obu świadków.

…yczerpujących informacji o …esztowaniu Bottwina dostar…ł przesłuchany wywiadowca …cyjny **Aleksander Mulik**, któ… op…uje scenę aresztowania …ttwina.

…a pytanie prokuratora czy o…użony sam zamierzał oddać … w ręce wywiadowców, świa… odpowiedział, że przeciwnie: …ttwin

uciekał „jak kot".

Zeznania wywiadowcy policyjnego **Antoniego Malawskiego** pokrywają się w zupełności z zeznaniami świadka Mulika.

Morderca ś. p. Cechnowskiego



Naftali Bottwin.

…ula przebiła serce śp. Cechnowskiego.

…V końcu przed przerwaniem …prawy zaprzysiężeni rzeczo…wcy sądowi drzy Świątkow… i Piro odczytują protokół o…dzin lekarskich zwłok ś. p. …chnowskiego, z którego wyni… że z dwóch ran jedna była …ertelna. Kula mianowicie u…kodziła płuca i serce.

…koło godz. 2 przewodniczący przerwał rozprawę do godz. pół o 5-tej.

Jeszcze przedtem obrońca dr. Akser poprosił przewodniczącego, ażeby Bottwin sam nie siedział w celi, lecz aby otrzymał towarzysza. Poprosił również o zawezwanie matki oskarżonego, ponieważ może ona być wezwana jako świadek.

Rozprawa popołudniowa.

Na popołudniowem posiedzeniu napływ publiczności zwiększa się. Rozprawie przysłuchuje się

matka Bottwina,

która zachowuje zupełny spokój.

Wprowadzony na salę oskarżony, podobnie jak przedpołudniem, zachowuje się apatycznie. Zasiada w środku, pomiędzy eskortującymi go posterunkowymi, chwytając się dłońmi spodnich brzegów ławki.

W momentach bardziej naprężających zaciska pięście kurczowo, hamując wszelkie widoczne cznaki wzruszenia.

Na wstępie zeznaje świadek **Kranz**, u którego oskarżony pracował przez 3 lata. Stwierdza on, że Bottwin aż do lutego br. prowadził się dobrze i dopiero od tego czasu świadek zauważył w zachowaniu się jego zmianę na gorsze. Raz nawet

nazwał on wszystkich przedsiębiorców psami.

Policja polityczna wpadła na trop organizacji komunistycznej.

Następnie odczytano szereg aktów sprawy, orzeczenia znawców i doniesienia policyjne.

Z tych ostatnich wynika, że policja na podstawie zeznań Bottwina wpadła

na trop szeroko rozgałęzionej

organizacji komunistycznej, działającej na terenie Małopolski wschodniej i Wołynia. Między innymi aresztowano

sekretarza Związku młodzieży komunistycznej

niejakiego Umschweifa Salomona, występującego pod pseudonimem „Bronek".

Przy rewizji dokonanej u tego „Bronka" znaleziono wykaz członków

centralnego zarządu partji.

Aresztowano również niejakiego Knolla Hermana, który wciągnął do partji Bottwina i ustalono, iż tajemniczy emisarjusz nosił pseudonim „Alfred".

Obciążający materjał znaleziono też w mieszkaniu samego Bottwina.

Czy Bottwin jest warjatem?

Obrońca dr. Szuchiewicz stawia wniosek o zbadanie

stanu umysłowego

oskarżonego i naprowadza, że ojciec jego zmarł na „lues", zaś najstarszy brat jako umysłowo chory na Kulparkowie.

Wniosek ten, jak również inne wnioski obrony i prokuratora trybuał odrzucił, poczem postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Prokurator i obrońca.

Zabrał głos prokurator, wykazując, że wina oskarżonego nie ulega najmniejszej kwestji i domagając się zastosowania wymiaru kary wedle § 135 (kara śmierci).

Obrońca dr. Akser w dłuższem przemówieniu starał się dowieść niekompetencji w tym wypadku sądu doraźnego i przekazania sprawy sądom przysięgłych.

Rozprawę na tem zakończono. Wyrok ogłoszony zostanie dziś o godz. 10-tej przed południem.

Tryumfy polskiej propagandy.

Minister Skrzyński otworzył światu oczy na wartość i znaczenie współpracy Polski w dziele odrodzenia Europy.

Nowy Jork, 5. 8. W klubie England House, centrum finansistów w Nowym Jorku, odbyło się przyjęcie, wydane na cześć ministra Skrzyńskiego przez p. Dilona.

W przyjęciu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata finansowego. P. Dilon, dzieląc się wrażeniami swej podróży do Polski, podkreślił niezwykłe wysiłki kraju w dziedzinie odbudowy.

Rezultaty osiągnięte w Polsce

są tem godniejsze uwagi, że Polska bez niczyjej pomocy umiała dokonać swej odbudowy.

W odpowiedzi na to minister Skrzyński wykazał znaczenie Polski jako czynnika pokoju w Europie i zanalizował rolę, którą amerykańskie sfery finansowe mają odegrać jako czynnik współdziałania w odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów. (PAT).

Nowy Jork, 5. 8. Minister Skrzyński wyjechał dziś z Ameryki. Pobyt jego w Ameryce trwał 3 tygodnie.

W tym czasie minister zwiedził 9 stanów, wygłosił 19 przemówień, udzielił 18 wywiadów, które okazały się w 3200 pismach. Dwa razy przemawiał do ludności, przyczem głos jego sięgał aż do rzeki Missisipi, obejmując przestrzeń 800.000 mil kwadr., zamieszkałą przez 70 miljonów ludności. (PAT.).

Długi francuskie w Anglji.

Londyn, 5. 8. Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w sprawie długów francuskich w Wielkiej Brytanji sekretarz finansowy skarbu Guinnes oznajmił, że rząd angielski jest mocno przekonany, że nadszedł już czas powzięcia ostatecznej decyzji w tej sprawie. Guinnes zaprzeczył, jakoby pertraktacje w tej sprawie z rządem francuskim zostały zerwane. (PAT.).

Ile książek napisano o Józefie Piłsudskim?

(*) **Stanisław Konopka i Zygmunt Zygmuntowicz: Józef Piłsudski — bibliografja.** Warszawa 1925. Skład główny: Gł. Księgarnia wojskowa.

W jedenastą rocznicę wymarszu Legjonów wydano książkę nader ciekawą i wiele mówiącą: bibljografję druków o Józefie Piłsudskim oraz prace Wodza Legjonów.

Niema bezwarunkowo żyjącego człowieka w Polsce, którego imię wywołałoby w kraju

tylekrotne echo,

iżby z dzieł o nim napisanych można utworzyć tak

pokaźną bibljografję.

Na kilkudziesięciu stronach wymieniono tylko same nagłówki książek, druków, broszur, odezw i ulotek o Józefie Piłsudskim, nie uwzględniając artykułów w pismach. Ostatnie z wyliczonych wydawnictw nosi numer

176.

Drugą część książki zajmuje

bibljografja prac Piłsudskiego

obejmująca prócz większych dzieł także odezwy, rozkazy, mowy i odczyty. Liczba ich także niemała.

Praca pp. Konopki i Zygmuntowicza nad zebraniem materjałów do tego wydawnictwa musiała być niełatwa, ale książka i jej cel były tego warte.

Bibljografja ta ułatwi pracę

historykowi, publicyście, biografowi

i znajdzie się niezawodnie na biurku nietylko każdego zwolennika, ale i (a nawet przedewszystkiem) przeciwnika pierwszego Naczelnika Państwa Polskiego.

Mówi ona, że myślą i piszą o nim rodacy i obcy, zapaleni wielbiciele i nieprzejednani wrogowie, wielcy pisarze, tacy o których nikt nie słyszał i ci, którzy podpisać się nie chcieli.

Książeczkę wydano bardzo starannie.

———x(x———

Nadzwyczajne wydanie Belony.

W związku z piątą rocznicą zwycięskiej bitwy warszawskiej ukaże się 15 sierpnia nadzwyczajny numer miesięcznika „Bellona", poświęcony całkowicie operacji sierpniowej 1920 r. Numer wypełnią studja poszczególnych momentów operacyjnych poczynając od obustronnych planów działania, studja te, wiążąc się ze sobą treścią, dadzą pierwszy pełny, z dokumentów wysnuty obraz wielkiego wydarzenia dziejowego.

Numer ten ze względu na możliwość wyczerpania nakładu należy zawczasu zamawiać w Głównej Księgarni Wojskowej, Nowy Świat 67.

Czeka i czeka, lecz się nie doczeka.

Nad czem przemyśliwa cesarz Wilhelm w Doornie.

…udapeszt, 4. 8. Pastor Ludwik …schik rozmawiał z b. cesa…m niemieckim w Doorn.

…) rozmowie tej podaje buda…szteński „Hirlap" następujące …zegóły:

…kscesarz oświadczył, że de…kracja jest dla państwa śmier… (?). Ustrój monarchistyczny …y w interesie narodu.

…alej cesarz wyraził zadowo…ie, że w Niemczech jest tyle …eł naukowych, podczas gdy …ążki francuskie są przeważnie …tyczne, a angielskie piszą tyl… o Sherloku Holmesie i Nicku …rterze.

Były cesarz pożegnał pastora słowami: Ufam w siły Niemiec. Mój naród czeka i ja czekam także. (PAT.).

Koszta wojny celnej z Niemcami.

Na pokrycie wydatków, powstałych z powodu wojny celnej z Niemcami wniesione będzie w sejmie przedłożenie o kredytach dodatkowych na r. 1925 w kwocie kilku miljonów złotych. Kredyty te mają być pokryte dochodami z monopolu spirytusowego i zwiększonych dochodów z ceł.

Jeżeli jesteś uczciwy i energiczny zgłoś się do administracji „Kurjera Lwowskiego" znajdziesz dobry zarobek!

Przemyśl siedzibą nowego województwa?

W pewnym, acz luźnym związku z powstającym tu 1 września b. r. inspektoratem kolejowym, który ma być ewentualnie rozmieszczonym w gmachu Hotelu „City" przy ul. Kolejowej, poczyna się, na razie nieśmiało, mówić o potrzebie utworzenia w Przemyślu województwa. Projekt taki był już raz żywo komentowany — a to w r. 1919—1920, kiedy podział państwa na terytorjalne jednostki administracyjne był jeszcze kwestją otwartą.

Obecnie jednak, kiedy fale antagonizmów narodowościowych znacznie opadły — staje się sprawa utworzenia województwa w Przemyślu znów aktualną. Województwo nowe objęłoby wschodnie powiaty teraźniejszego województwa krakowskiego oraz

zachodnie powiaty województwa lwowskiego.

Sprawą powyższą, mającą głębokie znaczenie nie tylko dla przyszłości miasta, lecz będącą także

rozwiązaniem poważnego problemu administracyjnego,

zajmą się posłowie sejmowi z okręgu przemyskiego, a zwłaszcza poseł dr. Lieberman, który się bardzo żywo interesuje i popiera sprawy Przemyśla na terenie sejmowym i u władz centralnych.

Sukces polskiej sztuki na wystawie dekoracyjnej w Paryżu.

Paryż, 5. 8. Z okazji zakończenia prac międzynarodowego jury komisarz generalny sekcji polskiej na wystawie sztuki dekoracyjnej p. Jerzy Warchałowski wydał obiad na cześć polskich członków jury. Liczni mowcy stwierdzili jednomyślnie wielki sukces sekcji polskiej, która we wszystkich działach otrzymała szereg pierwszych nagród.

Gdańskie podkopy pod złotym polskim.

Niby się wykręcają, a dalej schodzą.

Gdańsk, 5. 8. Nawiązując do nieudałych prób zniżenia kursu złotego polskiego. — „Baltische Presse" pisze:

Po atakach, wymierzonych na złotego polskiego, miarodajne koła gdańskie starały się za wszelką cenę odeprzeć uzasadnione całkowicie zarzuty, że obok Berlina jednym z ośrodków tej kampanji, podjętej przeciw złotemu polskiemu, był Gdańsk.

Wydany przez miarodajne koła gdańskie komunikat w prasie gdańskiej stwierdza wprawdzie, że Gdańsk

niema żadnego interesu

„w obniżeniu kursu złotego", — lecz przeciwnie, że w interesie Gdańska leży ustabilizowanie waluty polskiej, równocześnie jednak komunikat usiłuje wykazać, że przyczyny spadku waluty szukać należy w braku zaufania rynku międzynarodowego do waluty polskiej i w rozmaitych zarządzeniach rządu polskiego.

Tendencją więc wyraźną komunikatu jest wmówienie w ludność Gdańska, że sytuacja złotego jest zła. (PAT).

Co twoje - to moje.

Poseł komunista zdefraudował 300.000 guldenów.

Stronnictwo komunistyczne w Gdańsku wykluczyło z partji przywódcę swego, posła Raubega, który z kasy miejskiej w Oliwie podjął nieprawidłowo 300 tysięcy guldenów i użył tej kwoty na cele własne.

Pożar w Barszczowicach

wybuchł od uderzenia pieruna.

(—) Onegdaj około godziny 19.30 podczas szalejącej w Barszczowicach pod Lwowem burzy, uderzył piorun w stodołę tamtejszego gospodarza Michała Koziarskiego. Stodoła momentalnie spłonęła wraz z nagromadzonymi tam już znacznymi, niewymłóconymi jeszcze zapasami zboża z tegorocznych zbiorów. Z płonącego gospodarstwa Koziarskiego, ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Jędrzeja Koziarskiego, gdzie również spłonęła stodoła z zapasami i stajnia.

Niebezpieczeństwo

rozszerzenia się pożaru na dalsze zabudowania

było bardzo wielkie, gdyż dął silny wicher, który przerzucał płonące krokwie i drzazgi.

Jednak

szybka i energiczna

akcja ratunkowa zarówno samych mieszkańców, jak też straży pożarnych z Barszczowic i sąsiednich Pikułowic, zdołała powstrzymać szalejący żywioł, tak, że szkoda ograniczyła się do tych dwóch gospodarstw, które były częściowo asekurowane.

Napad bandy chińskiej na konsulat angielski.

Londyn, 5. 8. Reuter donosi o ograbieniu przez bandy chińskie konsulatu angielskiego w Wu-Hu

Odbudowa województw wschodnich.

Warszawa, 5. 8. W prezydjum Rady ministrów odbyła się dziś konferencja pod przewodnictwem min. Raczkiewicza, w sprawie odbudowy województw wschodnich. Konferencja rozważała dotychczasowe wyniki odbudowy, kwestję dostarczenia budulcu dla terenów zniszczonych z obszarów dalej położonych oraz sprawę ewentualnej pomocy kredytowej dla cegielń, powstających na zniszczonych terenach, wobec zauważenia tam braku cegieł, przy mocno rozwijającym się ruchu budowlanym.

------xox———

Na to jest jedyny argument — pięścią w nos!

Gdańskie prowokacje.

Gdańsk, 5. 8. Przed kilku tygodniami prezes Koła polskiego w Volkstagu pos. Moczyński wniósł interpelację w sprawie prowokacyjnego zachowania się policji gdańskiej, która wracając z ćwiczeń śpiewała nacjonalistyczną pieśń niemiecką: „Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Odpowiedź senatu na tę interpelację, ogłoszona dziś w prasie, nie daje właściwie żadnego wyjaśnienia, lecz zawiera same wykręty, — a jej ustęp końcowy brzmi:

„Stwierdzenie, czy uczniowie szkoły policyjnej istotnie śpiewali wymienioną w interpelacji pieśń, nie było możliwe, a jeżeli ją śpiewali, to było to tylko odpowiedzią na polską prowokację". (PAT).

Szaleńczy napój.

Czarownica dwudziestego wieku w województwie stanisławowskiem.

(B) W okolicach Zabłotowa, w województwie stanisławowskiem, w kilku wsiach pojawiła się jakaś tajemnicza choroba, — wywołująca ataki obłąkania i groźne objawy warjactwa. Ofiarą tej choroby padło kilka rodzin chłopskich.

Wysłana na miejsca tajemniczych tych wypadków

komisja sądowo - lekarska

ustaliła, co następuje:

Do wsi Trójce przyszła jakaś po wiejsku ubrana kobieta i zaszedłszy do jednego z gospodarzy, prosiła o gościnę. Następnego dnia oświadczyła owa kobieta, że w dowód wdzięczności ugotuje dla wszystkich domowników napój, po którego wypiciu wszyscy

w krótkim czasie wzbogacą się.

Naiwni chłopi uwierzyli w to.

Kobieta ta z jakichś ziół ugotowała ów napój, a gdy wszyscy obecni wypili go, oddaliła się w niewiadomym kierunku. W pięć godzin później wszyscy ci, którzy się tym napojem raczyli, dostali

ataku szaleństwa

i najgroźniejszych objawów obłąkania. — Wszystkich chorych odwieziono do zakładu dla obłąkanych we Lwowie.

Celu tej tajemniczej zbrodni nie ustalono.

Za „znachorką“ zarządzono pościg.

NADESŁANE.

SŁOJE WECKA
poleca 2243
ANTONI HALSKI
LWÓW, SOBIESKIEGO 3.

Od wydawnictwa

Czas odnowić przedpłatę na sierpień 1925.

Prenumerata wynosi we **Lwowie** miesięcznie 3 zł. 30 gr.
kwartalnie . . 9 „ 40 „
We Lwowie z dostawą do domu miesięcznie . . . 3 zł. 60 gr.
kwartalnie . . 10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce mniesięcznie . 3 zł. 60 gr.
Kwartalnie . . 10 „ 20 „
Zagranicą miesięczn. 5 „ 50 „

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ z dostawą do domu mies. 5 zł. 50 gr.
kwartalnie . 16 zł. — gr

Prosimy uprzejmie o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

Pielgrzymka do grobu bohaterów polsk.

w Horpinie.

Powiatowy Komitet Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża w Kamionce strumiłowej urządza w niedzielę, dnia 23 b. m. pielgrzymkę na cmentarz wojskowy w Horpinie, który kryje 128 zwłok polskich bohaterów, poległych w walce z bolszewikami dnia 17 sierpnia 1920 roku.

Horpin znajduje się niedaleko od stacji kolejowej Czestynie na linji Lwów—Stojanów. Dla gości będą przygotowane podwody na stacji Czestynie.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o 10.30 rano, poczem pochód na cmentarz, gdzie po modłach złożone będą wieńce na grobach bohaterów.

Wzywa się rodaków do gremjalnego przybycia, a Stowarzyszenia uprasza się o przybycie z choręgwiami i wieńcami.

Burza obaliła we Lwowie 10 metrowy komin fabryczny.

(—) Szalona wichura, panująca podczas burzy onegdajszej, obaliła 10-metrowy komin w fabryce wody sodowej Jakóba Weiznera przy ul. Janowskiej 55.

Na szczęście stało się to w nocy, na ulicy o bardzo słabym podówczas ruchu, w dodatku w fabryce obecnie nieczynnej. Cegły bowiem z walącego się komina mogły spowodować szereg nieszczęśliwych wypadków.

Skutki wichury były dla fabryki bardzo dotkliwe. Oto mury fabryki uległy w kilku miejscach bardzo silnemu zarysowaniu, tak, że w każdej chwili grożą zawaleniem.

Wobec tego miejski urząd budowlany zabezpieczył miejsce zagrażającej katastrofy przez wystawienie odpowiedniej warty, która nikogo w pobliże budynku nie dopuszcza.

Nieobyczajne mody.

Kapituła w Ferrarze skasowała mszę św., odprawianą o godzinie 12-tej, na którą przychodziły panie w toaletach zbyt dekoltowanych. Ostatniej więc niedzieli drzwi katedry zostały nieco wcześniej zamknięte i elegantki musiały powrócić do domów po daremnem oczekiwaniu.

„L'Osservatore Romano“ pochwala redakcję przeciw „nieobyczajnym modom“.

Urodzaj ostudzi zapędy niemieckie.

Będziemy eksportować zboże zagranicę.

(L) W walce z machinacjami niemieckiemi o złotego przyszedł nam z pomocą tegoroczny urodzaj, który dopisał w zupełności, skutkiem czego ilość rynkowa (to jest ta, którą można wywieźć lub sprzedać w kraju, poza spożyciem rolnika i zasiewem) wyniesie, wedle dotychczasowych obliczeń, około 5,000.000 ctn. metr. pszenicy, 13,000.000 ctn. metr. żyta, 1,800.000 ctn. metr. jęczmienia i 2,000.000 ctn. metr. owsa.

Wartość mniej - więcej dokładna tych zbiorów wynosi przeszło

600 miljonów złotych.

Jest to suma bardzo poważna i faktycznie może poprawić ciężkie obecne położenie. Jednak tylko nieznaczna stosunkowo część wymienionych zbóż będzie mogła być eksportowana, gdyż prawdopodobnie całą pszenicę skonsumują miasta. A właśnie ziarno pszeniczne jest najdroższe i mogłoby najwięcej kapitału zciągnąć do kraju. Należałoby przynajmniej, na wzór Francji, nie pozwolić przemielać pszenicy

bez znacznej domieszki żyta, a nawet kukurydzy.

Natomiast prawdopodobnie

dużo owsa będzie można wywieźć za granicę.

Ponieważ zaś wartość jego wynosi przeszło

200.000.000 złotych,

zatem o całą tę sumę powiększy się zapas naszej waluty.

Wprawdzie przewiduje się niejakie trudności, związane ze stroną techniczną eksportu, a mianowicie godny pożałowania stan naszych dróg po wylewach (co prawda, i przedtem nie były one wzorowe), brak odpowiednich urządzeń przewozowych i przedewszystkiem port gdański, który należy do najdroższych w Europie.

Żeby Andzia nie skakała.

(—) Anna Szturczak, zam. przy ul. Ogórkowej 15, jadąc wczoraj tramwajem ŻD Nr. 102, obok przystanku Podzamcze wyskoczyła z wagonu podczas ruchu tak nieszczęśliwie, że została potrącona przez tylny wóz (przyczepkę) i doznała ciężkich uszkodzeń zewnętrznych i obrażeń wewnętrznych.

Po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe pozostawiono ją opiece domowej.

Rewolucja podatkowa we Włoszech.

Karabinierzy zabili 14 osób.

W Kalabrji w miejscowości San Giovanno wybuchły rozruchy z powodu podwyższenia podatków od środków żywnościowych.

Wzburzona ludność

zebrała się przed domem zarządu gminy i zażądała zniesienia tych podatków i usunięcia urzędników. Po demonstracji zebrani

usiłowali podpalić urząd gminny.

Przybył oddział karabinierów, który zastrzelił 14 osób a wielu jest rannych. Karabinierzy ponieśli także znaczne straty.

Potworny czyn zwyrodnialca na strychu.

(—) W dniu wczorajszym udała się krawcowa, Olga Harfiniak (Kotlarska 8), zajęta u właścicielki pracowni Akselfeldowej (Kurkowa 24), na strych domu mieszczącego pracownię. Ponieważ było to w biały dzień, bo około godz. 11.30, nie spodziewała się niczego złego.

Tymczasem zakradł się za nią zamieszkały w tej samej realności elektromechanik, N. Polowy, który

dopadłszy Harfiniakównę, rzucił się na nią.

Bijąc ją kułakami po głowie, kopiąc i zatykając usta by nie krzyczała, obalił ją na ziemię i dokonał na niej ohydnego gwałtu.

Zaspokoiwszy swą bestjalską żądzę, puścił nieszczęśliwą, która z krzykiem rzuciła się do ucieczki.

Wówczas Polowy pobiegł za nią, usiłując ją zatrzymać. Nieszczęśliwa zdołała się jednak wyrwać z jego rąk.

Policja zarządziła pościg za zbrodniarzem, który zbiegł w nieznanym kierunku.

Wisła znowu wylała.

Z Bielska donoszą, iż z powodu ciągłych deszczów, stan wody w Wiśle podniósł się znacznie. Do godz. 9 wieczorem Wisła wylała w Zarzeczu i w Drogomyślu. Do Bielska przybyło z Katowiec na żądanie województwa 2 inżynierów, którzy kierują akcją ratunkową. Grozi także wylew rzeki Białki i Iłownicy. Ruch kołowy na moście na Wiśle pomiędzy Goczałkowicami a Dziedzicami przerwany z powodu niebezpieczeństwa zerwania mostu.

Dr. Łodygowski a Związek Chłopski.

(h) We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość, pochodzącą z Nowego Sącza, o aresztowaniu tamże adwokata, dr. Łodygowskiego, pod zarzutem oszustwa, przyczem zanotowaliśmy, iż aresztowany był rzekomo kandydatem Związku Chłopskiego w czasie ostatnich wyborów do Sejmu.

Na podstawie informacji, otrzymanych z tut. Zarządu Okr. Zw. Chłopskiego, stwierdzamy, iż wiadomość powyższa jest o tyle nie ścisła, o ile dotyczy jakiejś wybitniejszej roli dr. Łodygowskiego w życiu politycznem Związku Chłopskiego.

Dr. Łodygowski

nie mógł

być kandydatem sejmowym Zw. Chłopskiego w r. 1922, albowiem to ugrupowanie polityczne wówczas

wcale jeszcze nie istniało,

lecz powstało dopiero po rozłamie w Piaście, t. j. w połowie roku 1924.

Również nie odpowiada prawdzie zapodanie, jakoby dr. Łodygowski był prezesem Okręgowego Związku Chłopskiego w Nowym Sączu i redaktorem tamt. partyjnego tygodnika.

Dr. Łodygowski żadnych takich godności w Związku Chłopskim nie piastował, ani też wogóle żadnego wybitniejszego stanowiska w stronnictwie tem **nie zajmował.**

Rozstrzelanie Polaka w Mińsku.

Sąd sowiecki skazał za rzekome uprawianie szpiegostwa niejakiego Żabińskiego na karę śmierci. Żabiński został rostrzelany.

Wino węgierskie podrożeje!

W całych Węgrzech szalała burza 2 i 3 b. m., która wyrządziła ogromne szkody w sadach i winnicach węgierskich

Najpierw naciągał i oszukiwał. Skończył w kryminale.

Policja lwowska aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Kozickiego, który, przedstawiając się jako reprezentant dużych firm handlowych, dokonał szeregu oszustw.

Terenem operacyjnym Kozickiego była wieś, gdzie „sprzedawał“ naiwnym kmiotkom narzędzia rolnicze których nikt nigdy na oczy nie oglądał i oglądać nie będzie.

„Tranzakcje“ Kozickiego zaprowadziły go do kryminału.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości „klijentów“ Kozickiego, że mają się oni zwracać do aspiranta Gepperta, który prowadzi śledztwo w całej tej aferze.

KURJER SPORTOWY.

Zawody Śląska polskiego z niemieckim

Mecz lekkoatletyczny.

Po raz pierwszy odbyły się zawody reprezntacyj okręgów ościennych Śląska polskiego z niemieckim w Bytomiu. Górnośląski związek lekkoatletyczny liczył się z zwycięstwem swej drużyny

na podstawie wyników papierowych

i dlatego natychmiast wysłał swą drużynę do Bytomia, gdzie ich nadzwyczaj gościnnie przyjęto.

Przebieg zawodów był bardzo interesujący a

przewaga po każdej konkurencji zmieniała się

raz prowadzili Niemcy, raz nasze dzielne „pieruny“. Zwycięstwo w stosunku 65:63 dostało się Niemcom.

Bieg 100 mtr.: 1) Nitsch (Niemcy) 11.5 sek. **Bieg 200 mtr.** 1) Nitsch (N.) 23.04 sek. **Bieg 400 mtr.:** 1) Szeliga (G.) 50 sek. (nowy rekord polski). Wynik Szeligi, jeżeli prawdziwy, jest wprost jak na nasze stosunki, nadzwyczajny. Szeligę chcemy zobaczyć w Krakowie na mistrzostwach Polski.

Bieg 800 mtr.: 1) Eichenberger (N.) 2 min. 10 sek. **Bieg 1500 mtr.:** 1) Freyer (G.) 4 min. 27.6 sek. **Bieg 5000 mtr.:** 1) Freyer (G.) 17 min. 31 sek.

Skok w dal: 1) Bomba (N.) 6 mtr. 8 cm. **Skok w zwyż:** 1) Rauchmand (G.) 166 cm. **Skok o tyczce:** 1) Voreiter (G.) 3 [illegible] 25 cm. **Rzut kulą:** 1) Rischke [illegible] 10 mtr. 88 cm. **Rzut dyskiem** [illegible] Rischke (G.) 28 mtr. 6 cm. **R[illegible] oszczepem:** 1) Büch (N.) 48 [illegible] 30 cm.

—xox—

Stadjon funduje nagrody sportowe

Tygodnik sportowy, wychodzący w Warszawie, najpoważniejsze i najlepsze pismo sportowe w Polsce,

Stadjon wyznacza szereg nagród sportowych

celem popularyzowania sportu pływackiego, tak zaniedbanego w Polsce.

1) Złoty medal dla pierwszego polskiego pływaka, który

przepłynie z Gdyni do Helu 21 klm.

2) puhar dla zwycięscy wys[illegible]gu pływackiego na tej przestr[illegible]ni,

3) figurę bronzową za bieg [illegible] wpław przez Wisłę Warszaw[illegible] Praga.

4) puhar dla szkoły polsk[illegible] która dnia 1 stycznia 1926 r[illegible] będzie posiadać

największy procent uczniów umiejących pływać.

—xox—

Mistrzostwa Europy w szermierce.

W Ostendzie odbyły się mistrzostwa Europy w szermierce ze współudziałem zawodników 4 państw: Anglji, Belgji, Holandji i Węgier.

W tej konkurencji pod nieobecność Francji i Włoch, zajmujących w szermierce najwyższą klasę,

Węgry odniosły zdecydowane zwycięstwo.

i zdobyły mistrzostwo Europy [illegible] rok bieżący. W walkach jedn[illegible]stkowych

mistrzem Europy został Węgier J. Garai,

dzięki swemu temperamento[illegible] bojowemu.

—xox—

Zakończenie Olimpjady robotniczej.

W Frankfurcie Olimpjada robotnicza dobiega końca. W lekkiej atletyce w sztafetach i długich biegach święciła zwycięstwo Finlandja. Finał w piłce nożnej przyniósł

zwycięstwo Niemiec nad Finlandją 2:0.

Boks przyniósł 4 zwycięstwa Finlandji, 2 Niemiec i 1 Estonji. W pływaniu Niemcy zakończyły pasmo swoich sukcesów uzyskując dalsze zwycięstwa. Wyniki pływackie: 100 mtr. dla pań stylem dowolnym: Neutrop (N.) 1 min. 36 sek.; 200 mtr. dla p[illegible] Lehman (N.) 3 min. 19 sek.; [illegible] mtr. Götke 5 min. 59.2 sek. Sk[illegible] z wieży dały zwycięstwo dosk[illegible]nałej zawodniczce niemieckiej [illegible] Lehman.

—o—

Poważny sukces Cracovi[illegible] Vienna pokonana.

Kraków, 5. 8. Zawody pi[illegible]ożnej Cracovia-Vienna zako[illegible]czyły się wynikiem 3:2 (1:1). R[illegible]wanżowe te zawody przyniosł[illegible] zasłużone zwycięstwo Cracovi[illegible]

Ulgi kolejowe dla letników

będą ważne do 15. października b. r.

W jednym z dzienników stołecznych ukazała się wiadomość o rzekomem zniesieniu przez Ministerstwo koleji żelaznych taryfowych ulg kolejowych, z których korzystają kuracjusze i letnicy, przebywający w zdrojowiskach i uzdrojowiskach krajowych w celach leczniczych przynajmniej przez dni 15.

Polski Związek Zdrojowisk, Uzdrowisk i Kąpielisk Morskich dowiaduje się z najbardziej wiarogodnych źródeł, iż wiadomość owa jest mylną, wspomniane bowiem ulgi taryfowe stosowane będą w myśl pierwotnego rozporządzenia bez żadnych ograniczeń do dnia 15-go października 1925 r.

Celem zawiadomienia kuracjuszów i letników, przebywających w zdrojowiskach i uzdrowiskach nie posiadających własnych stacji kolejowych, z której najbliższej stacji kolejowej mają wyjeżdżać do domów, o ile pragną korzystać z ulg taryfowych, Związek Zdrojowisk, Uzdrowisk i Kąpielisk Morskich podaje, iż letnicy i kuracjusze, przebywający:

w Busku mają wyjeżdżać prz[illegible] stację Kielce;

w Czarnieckiej Górze prz[illegible] stację Niekłań;

w Ojcowie i Pieskowej Ska[illegible] przez stację Olkusz, lub Krakó[illegible]

w Solcu przez stację Kielce, l[illegible] Szczucin;

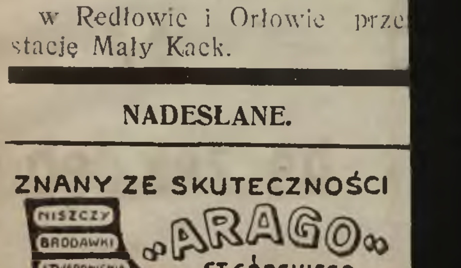
w Krościenku n/Dunajcem [illegible] Szczawnicy przez stację Stary Sącz i Nowy Targ;

w Niemirowie (woj. Lwowski[illegible] przez stację Rawa Ruska, lub Ja[illegible]worów, względnie Horyniec i Lu[illegible]baczów;

w Karwi i Karwickich Błotac[illegible] na Pomorzu przez stację Kroko[illegible]wo;

w Redłowie i Orłowie prze[illegible] stację Mały Kack.

NADESŁANE.



Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w przemyśle.

Wydział Przemysłowy Województwa Lwowskiego komunikuje: Do przedkładania miesięcznych sprawozdań o stanie zatrudnienia na formularzach dostarczanych przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 32, zobowiązane są dotąd Zakłady przemysłowe, także chwilowo nieczynne, które zatrudniają normalnie co najmniej 20 robotników.

Wszystkie Zakłady przemysłowe, zatrudniające normalnie od 5 a niewięcej jak 20 robotników są zobowiązane do przedkładania półrocznych sprawozdań o stanie zatrudnienia a mianowicie do dn. 5 sierpnia, sprawozdania za miesiące luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec i lipiec, oraz do dnia 5 lutego za miesiące sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień i styczeń.

Nieprzedłożenie sprawozdania w terminie pociągnie za sobą dotkliwą grzywnę (do 500 złotych).

Druki, o ile ich nie nadesłał bezpośrednio Główny Urzęd Statystyczny można bezpłatnie otrzymać w odnośnem Starostwie, zaś we Lwowie w Wydziale Przemysłowym Województwa lub w Departamencie V-tym magistratu.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Przemienie-P. J. Jutro Kajetana.

—o—

ROZKAZ SOKOLI!

Wszyscy, bez wyjątku, członkowie „Sokoła III“ zbiora się w piątek 6-go b. m. o godz. 7-ej wieczór w małej sali przy ul. Św. ...rcina 6. Sprawa ważna: przy-...d druhów z Ameryki.

Z karty żałobnej.

W Krakowie zmarł w 78 r. życia emer. podpułkownik W. P. Adolf Kornberger. Przeszedłszy w r. 1919 na emeryturę objął obowiązki sekretarza zrzeszenia emer. oficerów. Zmarły jeszcze za czasów austrjackich utrzymywał przez długie lata we Lwowie szkołę kwalifikacyjną na jednorocznych ochotników.

Ruch wydawniczy.

„LOTNIK“.

Ukazał się Nr. 9—10 „Lotnika“, bogatą treść składają się artykuły wybitnych fachowców, ujmane w tonie zrozumiałym i ciekawym. Numer zawiera następujące działy: specjalny, sporty, kroniki korespondencji itp. Cena numeru podwójnego 60 groszy. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, pl. Wolności 14 a.

„WOLNOŚĆ“.

Ukazał się nr. 7 rok 4 (lipiec—sierpień) pisma „Wolność“ organu Związku Oficerów Rezerwy, Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich.

Przygotowania do „Jastrzębia“.

Kazimierz Junosza Stępowski, ...akomity artysta scen polskich ...zybył do Lwowa i rozpoczął ...óby z naszym zespołem nad ...zygotowaniem repertuaru gościnnych występów, które rozpoczną się już w sobotę, bież. tygodnia, dnia 8 sierpnia, na scenie ...atru Wielkiego.

Na początek występów dany ...dzie fascynujący dramat „Jastrząb“, w którym p. Stępowski ...roli Jerzego br. de Dasseta, ...warza wprost niedoścignioną ...eację. Partnerką jego w roli ...mariny będzie p. Rasińska. Dalszą obsadę tworzą pp.: Niemiecz, Pillerowa, Brzeski, Czaki, ...awrocki, Posiadłowski, Szoland, Nieprzewski i inni. Reżyserja spoczywa w wytrawnem ...ku p. Rasińskiego.

Na drugi wieczór zostanie oderana świetna sztuka Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego“ z p. ...tępowskim w głównej roli Browna. W połowie przyszłego tygodnia ukaże się z gościnnym udziałem p. Stępowskiego nieznana na naszej scenie sztuka „Uwodziciel“.

Bilety nabywać można już od dnia dzisiejszego w kasie Teatru Wielkiego i w kasie miastowej.

Dyrekcja teatrów zawiadamia, iż z dniem 1 sierpnia r. b. ulgowe legitymacje, na prawo wstępu do teatrów, wydane na sezon 1924/5 roku, oprócz stałych prasowych, są nieważne.

Rozkład lotów do Warszawy.

Z dniem 6 sierpnia 1925 r. zostaje zmieniony rozkład lotów na przestrzeni Warszawa—Lwów, a mianowicie:

odlot z Warszawy o godz. 9-ej, przylot do Lwowa o godz. 12-tej, odlot ze Lwowa o godz. 15-ej, przylot do Warszawy o g. 18-ej.

Niezwykle śmiały napad bandytów na hotel w Chicago.

Strzelanina na ulicach wielomiljonowego miasta.

Dnia 3 b. m. pięciu bandytów ...apadło na hotel Drake w Chicago. Wpadli do biura kasjera hotelowego, zagrozili mu rewolwerem i zrabowali z kasy w gotówce

10.000 dolarów.

Następnie chcieli uciec, kasjer ...dnak zaczął wołać o pomoc i ...aalarmował personel. Bandyci ...rewolwerami w ręku zamknęli ...szystkich, którzy ich zatrzymać chcieli, w pokoju, a przywódca bandytów, znany włamywacz i rozbójnik, Court z Texas, **zastrzelił kelnera.**

Przybyła policja i ująć chciała bandytów, którzy zbiegli ze schodów i wypadli na ulicę. — Trzech z nich wskoczyło do automobilu i chciało zbiedz. Zaczęła się strzelanina — nietylko policjanci, lecz i

przechodnie zaczęli strzelać do automobilu.

Trzech bandytów zostało zabitych. Dwaj inni z łupem uciekli. Jednego z nich ujęto wieczorem i znaleziono przy nim część zrabowanych pieniędzy. Podczas nagonki na bandytów, odnieśli ciężkie rany od kul rewolwerowych: policjant, szofer i kilku przechodniów.

Napad bandytów nastąpił w biały dzień, o godzinie 5 po południu, w jednej z ulic najludniejszych i w jednym z największych hoteli.

Podatek komunalny od budynków.

Rada miasta Lwowa uchwaliła mi z dnia 23 i 30 lipca b. r. postanowiła wprowadzić na rok 1925 podatek komunalny od budynków w obrębie gminy miasta Lwowa położonych, a to w postaci

dodatku do państwowego podatku

od nieruchomości i pobierać go w wysokości 25% tegoż podatku państwowego, w tych samych terminach płatności z tem jednak, że termin płatności powyższego dodatku na I i II kwartał 1925 r. wypadnie wyjątkowo w roku bieżącym w terminie płatności państwowego podatku lokatorskiego za III. kwartał tj. dnia 1-go października 1925 roku.

Ostatni minister carski.

Rozstrzelanie 90-cioletniego starca.

Z Moskwy donoszą, że w sprawie liceistów w Petersburgu, bolszewicy rozstrzelali ostatniego ministra dworu przy rządzie carskim 90-cioletniego hr. Frederiksa.

Jeden ustęp z czarnej księgi lwowskich lichwiarzy.

137 skarg.

Do magistratu i sądu karnego we Lwowie wpłynęło w ostatnim czasie 137 skarg na kupców uprawiających z zamiłowaniem lichwę towarową.

Między innymi przeciw 94 restauratorom o brak cen na bufetach dalej przeciw 3 piekarzom, 1 sklepikarzowi, 18 restauratorom o pobieranie nadmiernych cen, 4 kawiarzom i jednemu masarzowi.

O oszustwo z powodu wypiekania chleba o złej wadze oskarżyła policja (w sekcji III.) następujących piekarzy: **Lebewohla, Zaigera, Merwarda, Schirmera, Friedlaendera, Grubera, Finkla i Merna.**

W Wiedniu nie tylko, że ostatnio obniżono znacznie cenę chleba, lecz w dodatku nakazano piekarzom, aby na każdym bochenku chleba uwidoczniano wyraźnie cenę i wagę.

W Warszawie skazują piekarzy za fałszywą wagę chleba i za pobieranie wygórowanej ceny za chleb na

więzienie

i grzywnę, ogłoszenie wyroku w dziennikach, a oprócz tego na wywieszenie wyroku na widocznem miejscu

w sklepie przez 14 dni.

Jest to nietylko dotkliwą karą, lecz także przestrogą dla konsumentów.

Paskarzy i oszustów należy karać przykładnie i dotkliwie. Drobne grzywny, praktykowane u nas nie odnoszą żadnego skutku.

V. Targi wschodnie.

Udział przemysłu górnośląskiego.

W wyniku akcji przeprowadzonej na terenie Górnego Śląska, zapewniony jest wszechstronny udział wielkiego przemysłu górnośląskiego w tegorocznych Targach Wschodnich. Wszystkie najpoważniejsze przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku będą reprezentowane w tym roku na Targach Wschodnich.

Należy zaznaczyć, że dotychczas wielki przemysł górnośląski raz jeden tylko, a mianowicie przed dwoma laty, brał zbiorowy udział w Targach Wschodnich w postaci raczej wystawowej w osobnym pawilonie.

Organizacja udziału przemysłu górnośląskiego w V. Targach Wschodnich zajmuje się p. Przybylski, dyrektor Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego.

—xo—

Ciężki przemysł metalurgiczny na V. Targach wschodnich.

W ostatnich dniach zaznacza się nader silny ruch zgłoszeń na V. Targi Wschodnie w dziale ciężkiego przemysłu metalurgicznego, który dotąd trzymał się w pewnej rezerwie. Koroną eksponatów w tym dziale będzie parowóz, który na szynach toru wystawowego zaprezentuje Pierwsza Fabryka Lokomotyw polskich w Chrzanowie. Z większych objektów zgłosiła także między innemi Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich wagony do przewozu ryb i wąskotorowe wagoniki, zaś Górnośląski Przemysł Metalowy Ska z ogr. odp. buduje garaż z ocynkowanej blachy falistej o 42 m² powierzchni na pomieszczenie beczek i zbiorników żelaznych, oraz wyrobów z blachy falistej i gładkiej. Taż sama fabryka urządza na terenie Targów specjalną stację benzynową dla automobilów.

Ciemności egipskie w Przemyślu.

Rozszerzenie elektrowni jest naglącą koniecznością.

Rozbudowa elektrowni miejskiej była onegdaj przedmiotem obrad magistratu oraz komisji elektrycznej. Dostawę maszyn uchwalono powierzyć czeskiej firmie Br. Kolben w Pradze. Szybkie podjęcie robót jest tem bardziej wskazane, że miasto już co wieczora po kilka godzin

tonie w ciemnościach,

a to celem zaoszczędzenia prądu elektrycznego. Zakład elektryczny bowiem nie może obecnie podołać coraz większemu zapotrzebowaniu.

Chodzi tylko o to, by ta najważniejsza i najlukratywniejsza instytucja komunalna została rozbudowana wedle fachowych a najnowszych wymogów techniki.

Główna budowa bowiem okazała się niestety wadliwą, co się utwierdza choćby podczas każdej powodzi, kiedy San odwiedza halę maszyn elektrowni.

Turysta w płomieniach.

Z Zakopanego donoszą, że turysta Władysław Reder z Łodzi, w dolinie Popradu na stronie czeskiej gotując herbatę na maszynce spirytusowej spowodował wybuch spirytusu i stanął cały w płomieniach. Ciężko poparzony przeleżał na miejscu do następnego dnia. Znaleźli go tam turyści. Pogotowie ratunkowe przeniosło Redera do Zakopanego. Stan jego bardzo groźny i niema nadziei utrzymania przy życiu.

Pan na Jezupolu winowajcą śmierci 5 żołnierzy.

Odnośnie do artykułu pod tytułem „Pan na Jezupolu“ winowajcą śmierci 5 żołnierzy ogłoszonego w numerze 151 „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 1. lipca 1925 upraszam na podstawie § 19 ust. pras. o zamieszczenie następującego sprostowania w terminie i w sposób przewidziany przez ustawę:

Nieprawdą jest jakoby główną winę katastrofalnego przejścia wojsk przez most w Jezupolu w dniu 27. 6. br., gdzie zginęło 5 żołnierzy, ponosił dziedzic na Jezupolu p. Władysław Dzieduszycki, nieprawdą jest jakoby p. Władysław Dzieduszycki przed tym wypadkiem kategorycznie odmówił przechodzącym oddziałom wojskowym prawa zakwaterowania się w swoich włościach, i by taka odmowa pozostawała w związku z powyższym wypadkiem, nieprawdą jest jakoby dowódcy oddziału wojskowego perswadowali i prosili p. Dzieduszyckiego i tłómaczyli, że dalszy przemarsz wojsk jest poważnem niebezpieczeństwem, nieprawdą jest jakoby p. Władysław Dzieduszycki chcąc się pozbyć natrętów zapewnił o możności szokojnego i bezpiecznego przejścia przez Bystrzycę.

Natomiast prawdą jest, że przy przechodzeniu brodem Bystrzycy w dniu 27. 6. b. r. utonął żołnierz z 5 P. A. P. około godz. 2 po południu, że winę tego wypadku przypisać należy nieostrożności samych żołnierzy, zaś dowódca tego oddziału 5 P. A. P. zgłosił się do p. Władysława Dzieduszyckiego z prośbą o kwaterunek około godziny 3-ej popołudniu, a zatem dopiero w godzinę po tym wypadku, wobec czego nie zachodzi żaden związek przyczynowy między sprawą kwaterunku, a nieszczęśliwym wypadkiem na wezbranej Bystrzycy.

Prawdą jest dalej, że p. Władysław Dzieduszycki, sam przeprowadził o godzinie 10 rano oddział 6 P. A. P. przez Bystrzycę, a gdy o godzinie 11.30 zobaczył drugi oddział artylerji a mianowicie 5 P. A. P. nadchodzący do Jezupola odradzał dowodzącemu oddziałem poważnie przeprawę, przestrzegając, że rzeka jest groźna i radził objazd na Stanisławów, na co otrzymał odpowiedź, że „my sami sobie damy radę“.

Prawdą dalej jest, że następnie koło godziny 2-giej popołudniu po zjedzeniu obiadu przez żołnierzy, dowodzący 5 P. A. P. zażądał pomocy w przeprawie, na co p. Władysław Dzieduszycki go ponownem przestrzeżeniu dał mu swego woźnicę, znającego znakomicie teren, i kazał trzymać się ściśle przy przejściu przez łachę Bystrzycy śladów tego przewodnika, że w ten sposób przejdzie przez rzekę dwa działa, i że trzecie utonęło wskutek zejścia przez żołnierzy, którzy chcieli sobie skrócić drogę, na bok od wskazanej linji brodu, i z tego powodu zginął jeden z żołnierzy.

Prawdą jest, że p. Władysław Dzieduszycki, nie mógł udzielić cofającemu się po wypadku oddziałowi kwaterunku w swym domu, który przeznaczony był letnikom (dziećmi- szkolnymi) i gośćmi, że natomiast za jego wskazówką znalazł oddział kwaterunek w klasztorze Jezupolskim a następnie wedle jego porzednej rady odmaszerował na Stanisławów.

Władysław Dzieduszycki.

*

Ponieważ sprawa powyższa zajął się sąd wojskowy, przeto aż do czasu wydania wyroku wstrzymujemy się od skomentowania tego sprostowania.

Mamy do oddania

większą ilość

beczek dębowych o pojemności 600 litr.

oraz

zdrowych grubych dębowych beczek o pojemności 3.000 do 21.000 litrów.

Zgłoszenia uprasza się pod 2239

Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tow. Akc. Starogard-Pomorze.

RĄCZKI
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265

Sąd Okręgowy j. handlowy O. II. Firm. 4
Złoczów dnia 25 lipca 1925. Oddz. C. 60

Wpis do rejestru handlowego zmiany firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Złoczów.
Brzmienie firmy: Szkoła Samopomoc nauczycielska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Złoczowie.
Walne zgromadzenie spólników uchwaliło dnia 14 lipca 1925 rozwiązanie spółki i ustanowiło likwidatorami dotychczasowych zawiadowców:
1) Ksiądz Mieczysław Schwarz, 2) Józef Witaj i 3) Józef Czernecki w Złoczowie.
Podpis firmy: Firmę z dodatkiem „w likwidacji“ podpisują dwaj likwidatorowie. 2242

ODWIEDŹCIE
9. MIĘDZYNARODOWE TARGI WIEDEŃSKIE
(Targi jesienne)
od 6-12 września 1925 r.
(Targi techniczne trwają o dzień dłużej)
7000 wystawców z 16 państw
ofiarują swoje najciekawsze nowości
po cenach bezkonkurencyjnych;
125.000 zwiedzających ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich.
Największy wybór specjalności wiedeńskich
Międzynarodowa wystawa motocyklów „Aeroplan i komunikacja lotnicza“.
Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austrjackich.
Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę paszportową za austr. S. 1.50 (0.25 dol.)
Informacje, legitymacje targowe i markę na wizę do otrzymania przez
Wiener Messe A. G. Wien VII.
i u honorowych przedstawicielstw
WE LWOWIE: Austr. konsulat, ul. Pełczyńska 35. Biuro podróży „Orbis“ Jagiellońska 20/22. Oskar Fabian ulica Legjonów 5. Schenker & Co. Akc. Tow. transport. międzynar. ulica 3 Maja 5. 2197

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFICZNY instytut. Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. 2177

Posady i prace.

LEŚNICZY egzaminowany długoletni praktyk, chlubne referencje zmieni posadę od listopada, zgłoszenia pisemne z podaniem warunków uprasza pod „Leśnik 50“ admin. „Kurjera Lw.“ 2247

STARSZA osoba umiejąca szyć i naprawiać bieliznę poszukuje zajęcia po domach i na prowincji. Wiadomość Lwów Zielona 40. u Golińskich A. D. 1246

PRZEZNACZENIE.

Nadesłij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, ród, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych. Osobiście przyjmuje od 18—7. Protokoły, odezwy, odnośne do najwybitniejszych osób stołecznych. Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 2250

Różne.

KAŻDĄ reperację złotniczą starannie wykonuje za 1 złoty, Mandl, Kopernika 14

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98. 2282

Poszukujemy od dnia 1 października rb. fachowca gruntownie obeznanego z naprawą i sprawdzaniem liczników elektrycznych dla prądu stałego i zmiennego.

Reflektanci z dłuższą praktyką w dziale liczników zechcą złożyć ofertę z życiorysem, odpisami świadectw i warunkami pod nr. 31.86 do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 2240

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. F. HAHN 2245
LWÓW, GRÓDECKA 46. Tel. 834. Prześwietlenia Rentgenem. Leczenie Solluksem i lampą kwarcową.

Hamann'a patentowany
ERREKTOR
usuwa niemoc płciową u mężczyzn, brak erekcji u kobiet. Prospekty i orzeczenia lekarskie za nadesłaniem portorji przesyła 2238
OTTO HAMANN, GDAŃSK 1. Dammnr. 3/II.

POSZUKIWANI inteligentni, zdolni stadtreisendery, którzy już odwiedzają sklepy na prowincji i dodatkowo przyjęliby dobry, patentowany artykuł. Oferty sub. „Patent“ kierować: Biuro Ogłoszeń, JAN APTE, Warszawa, Zielna 28. 2249

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej raski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29 19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.